

Sygn. akt IV KS 34/21

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie **P. S.**

oskarżonego z art. 177 § 1 i 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 20 września 2021 r.

skargi obrońcy oskarżonego,

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. akt II Ka (...)

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 7 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...)

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić skargę;

2) obciążyć P.S. uiszczoną przez niego opłatą sądową w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z 7 grudnia 2020 r. w sprawie o sygn. akt II K (...), uniewinnił P. S. od zarzutu popełnienia czynu z art. 177 § i 2 k.k. Na skutek apelacji wniesionych od tego orzeczenia przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oraz prokuratora, Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. akt II Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i sprawę P. S. przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Skargę od tego wyroku, na podstawie art. 539a k.p.k., wniósł obrońca oskarżonego, który podniósł zarzuty:

1. „rażącego naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k., mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegające na uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 7 grudnia 2020 r. sygn. akt II K (...) dotyczącego oskarżonego P. S. na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w K. i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. Należy wskazać iż, w myśl brzmienia art. 437 § 2 k.p.k. w sprawie odwoławczej oskarżonego P.S. nie jest koniecznym ponowne przeprowadzenie dowodów z wskazanych przez Sąd Odwoławczy w rubryce 5.3.2. z ustalenia czy godzina na nagraniu monitoringu kamer zamontowanych na stacji paliw (k.53) jest rzeczywista, czy też cofnięta, co będzie zdaniem Sądu Okręgowego miało znaczenie w zakresie ustalenia możliwości spodziewania się przez oskarżonego na drodze jego przejazdu pokrzywdzonego. Sąd Odwoławczy po przeprowadzeniu dowodów, zobligowany był w sytuacji, gdy doszedł do przekonania, iż należy uchylić zaskarżony wyrok wskazać Sądowi I Instancji w sposób konkretny w jakim kierunku ma iść rozstrzygnięcie przy ponownym orzekaniu. Niedopuszczalnym ustawowo był zabieg jaki poczynił Sąd Odwoławczy, nakazując Sądowi I Instancji ponownie rozpoznającemu sprawę, poczynienie ustaleń w oparciu o wskazany dowód w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy bez żadnych przeszkód mógł sam ten dowód dopuścić z urzędu i przeprowadzić, nadto skarżący wskazał, że:
2. w niniejszej sprawie brak jest także przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. skutkujących uchyleniem orzeczenia. Sąd I Instancji przeprowadził bowiem wszystkie niezbędne dowody w zakresie czynu zarzucanego aktem oskarżenia zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym przesłuchał wszystkich ujawnionych i istotnych świadków oraz biorąc pod uwagę okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, wywiódł oraz obszernie wyjaśnił przyczyny takiego orzeczenia, jak i również uzasadnił przyczyny braku możliwości zrealizowania przez oskarżonego zarzucanego mu czynu na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

3. odwołując się raz jeszcze do treści art. 437 § 2 k.p.k. wskazać trzeba, że w niniejszej sprawie nie zaistniała żadna z okoliczności wskazanych w art. 439 k.p.k., a stanowiących bezwzględne przesłanki odwoławcze.”

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w K. w pisemnej odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargę nie jest zasadna.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu I instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Przepis art. 539a § 3 k.p.k. należy więc odczytywać łącznie z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. stanowiącym z kolei, że do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania może dojść wyłącznie w przypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Nie budzi przy tym wątpliwości, że sąd odwoławczy zobowiązany jest do wskazania, która z okoliczności wymienionych w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. stanowiła *in concreto* podstawę uchylenia wyroku sądu I instancji oraz przedstawić argumenty, które doprowadziły go do takiego wniosku. Oczywistym jest także, że skuteczność skargi warunkuje, poza odwołaniem do uchybień wymienionych w art. 539a § 3 k.p.k., odpowiednie przekonanie rzeczowymi i realnie istniejącymi argumentami, że istotnie Sąd odwoławczy pomijając konkretne podstawy zawarte w art. 437 § 2 k.p.k. wydał orzeczenie uchylające i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, pomimo braku ku temu podstaw.

W skardze sformułowano zarzut naruszenia art. 437 § 2 k.p.k., który umotywowano brakiem wymaganych przez ten przepis podstaw uchylenia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ale także niewskazaniem, w jakim konkretnie kierunku ma zmierzać przyszłe rozstrzygnięcie w sprawie po jej ponownym rozpoznaniu. Obrońca wywnioskował jednocześnie, iż

rozstrzygnięcie kasatoryjne wydano wyłącznie w celu uzupełnienia materiału dowodowego i weryfikacji godziny z zapisu nagrania monitoringu, czego wyjaśnienie leżało w zakresie kompetencji Sądu II instancji.

Kontrola orzeczenia Sądu odwoławczego nie tylko nie potwierdziła jednak zarzutów i wywodów obrońcy, ale dowiodła – wbrew jego sugestiom – że na przeszkodzie merytorycznemu rozpoznaniu tej sprawy stała przede wszystkim treść art. 454 § 1 k.p.k. Nie ulega bowiem wątpliwości, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że w ocenie tego Sądu, w sprawie należało dokonać odmiennej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, aniżeli uczynił to Sąd I instancji, a w konsekwencji skazać P. S. za zarzucany mu czyn. Sąd odwoławczy wywodził przecież w pisemnych motywach, że zebrany materiał dowodowy dostarczył wystarczających podstaw do twierdzenia, iż oskarżony P. S. umyślnie naruszył zasady ruchu drogowego poruszając się z nadmierną prędkością, która nie była prędkością bezpieczną, podczas gdy powinien zastosować zasadę ograniczonego zaufania i dostosować technikę jazdy oraz prędkość do panujących warunków na drodze oraz swoich warunków psychofizycznych (3.1 s. 6 oraz 3.3, s.12). Sąd Okręgowy dodatkowo wskazał z jakich powodów i na jakiej podstawie doszedł do wniosku, że zrealizowana przez Sąd I instancji ocena poszczególnych źródeł była dowolna, a przez to wadliwa. Podkreślono przy tym nie dość uważną analizę poszczególnych źródeł dowodowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz pominięcie takich kluczowych elementów, które miały zasadnicze znaczenie dla kwestii odpowiedzialności oskarżonego. W szczególności Sąd odwoławczy zarzucił Sądowi I instancji zbyt przywiązanie wagi do administracyjnie dopuszczalnej prędkości w miejscu zdarzenia w sytuacji, gdy zupełnie pominięto, że zgodnie art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem ma przede wszystkim obowiązek prowadzenia pojazdu z prędkością bezpieczną, zapewniającą panowanie nad autem z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu (s. 5, część 3.1). Sąd Okręgowy nie podzielił podobnie wyводу opinii biegłych, którzy stwierdzili, że gdyby nawet P. S. poruszał się z prędkością dopuszczalną na tym odcinku drogi (60 km/h), to nie uniknąłby wypadku. Jak przekonywał, oskarżony przekroczył

obowiązującą prędkość, a nadto nie dostosował jazdy do panujących okoliczności, a przecież przy zachowaniu prędkością między 30-40 km/h mógłby doprowadzić do zatrzymania pojazdu (opinia biegłej M. Ż., k. 781v, s. 6), dodatkowo mając ograniczoną widoczność nie używał również świateł drogowych. Przedstawione i rzeczowo omówione błędy Sądu Rejonowego, także w zakresie oceny wydanych w sprawie opinii, miały bezpośredni wpływ na przyjęte w sprawie ustalenia faktyczne, co w rezultacie doprowadziło do niezasadnego, zdaniem Sądu Okręgowego, uniewinnienia P. S. od zarzutu popełnienia czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. Zebrane dowody, ocenione zgodnie z zasadami art. 7 k.p.k., powinny tymczasem skutkować przyjęciem, że oskarżony poruszając się drogą publiczną na motocyklu, naruszył zasady bezpieczeństwa, przekraczając dozwoloną prędkość, kierując bez uprawnień, pod wpływem alkoholu i środka odurzającego, wskutek czego śmierć poniosła inna osoba. Tego rodzaju konstatacje, choć nie zawierają wprost tezy o konieczności skazania, bez wątpienia prowadzą do wniosku o negatywnym stosunku Sądu odwoławczego do takiej oceny dowodów, która doprowadziła Sąd Rejonowy do konkluzji o braku realizacji znamion przestępstwa przez oskarżonego.

W tym stanie rzeczy nie może być wątpliwości, co do przyjętej podstawy uchylenia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż jest nią wymieniona w art. 437 § 2 k.p.k. reguła *ne peius*, zgodnie z którą sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie (art. 454 § 1 k.p.k.). Z argumentacji Sądu odwoławczego nie wynika tym bardziej, aby chodziło wyłącznie o poszerzenie materiału dowodowego o doprecyzowanie godziny na zapisie monitoringu, choć ustalenie powyższe będzie na pewno pomocne przy ostatecznej ocenie czy P.S. mógł i powinien spodziewać się na drodze innego uczestnika ruchu (pokrzywdzonego), zważywszy, że tą samą drogą w dniu zdarzenia poruszali się inni uczestnicy festynu, którzy bez trudu dostrzegli na drodze pokrzywdzonego. Co jednak najważniejsze, ustalenie powyższe, będzie miało wpływ co najwyżej na miarkowanie stopnia zawinienia oskarżonego, nie przesądzi jednak o jego odpowiedzialności. Wyjaśnić także trzeba, że w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy uznaje za zasadny podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych,

które bezpodstawnie doprowadziły do wydania wyroku uniewinniającego, jest co do zasady zwolniony z przeprowadzenia własnego postępowania dowodowego, choć czasem może okazać się to konieczne, zwłaszcza, gdy chodzi akurat o wykazanie dowolności przeprowadzonej oceny poszczególnych dowodów. W rozpoznawanej sprawie takiej zdecydowanej potrzeby nie stwierdzono. Chybione są więc zarzuty obrońcy, wskazujące na brak inicjatywy dowodowej, gdyż w tej sprawie nie chodzi przecież o uzupełnienie materiału dowodowego, ale o jego poprawną ocenę, której nie sprostął Sąd I instancji.

Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok Sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się za to do zbadania, w sytuacji stwierdzenia braku podstaw z art. 439 k.p.k. (co w rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości także skarżącego – zarzut pkt 2), czy przeprowadzona ocena dowodów uzasadnia uchylenie orzeczenia celem ponownego rozpoznania sprawy, a więc czy trafnie Sąd ten wywnioskował, że ma zastosowanie reguła *ne peius* (art. 454 § 1 k.p.k.). Inaczej mówiąc, kontrola skargowa o jakiej mowa w art. 539a § 1 k.p.k. obejmuje ocenę zasadności i prawidłowości zastosowania tego przepisu zwłaszcza w kontekście istnienia rzeczywistej niemożności skazania, czyli potwierdzenia, że gdyby nie stwierdzone uchybienie (mające postać wady o charakterze faktycznym) to mógłby zapaść wyrok skazujący, lecz ku temu stoi na przeszkodzie wyraźny zakaz takiego orzekania w II instancji. Jak wynika z powyższych uwag, stanowisko Sądu odwoławczego zawarte w zaskarżonym wyroku nie nasuwa zastrzeżeń co do faktu oparcia wyroku uchylającego na jednej z podstaw wymienionych w art. 437 § 2 k.p.k.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji postanowienia, rozstrzygając również w sposób ostateczny o opłatach uiszczonych w związku z wniesieniem skargi, które miały charakter kaucyjny (art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 1 i 4 k.p.k.).